

## FESTIWAL OTWARTY STR. 2

Tegoroczny Festiwal Polskich Filmów Fabularnych oficjalnie otwarty. Najbardziej wzruszony był Allan Starski. ■ [czytaj więcej ↗](#)

## KOPALNIA TALENTÓW STR. 4-5

W krótkim metrażu twórcy mają więcej wolności – rozmowa z Agnieszką Dziedzic, przewodniczącą jury Konkursu Filmów Krótkometrażowych. ■ [czytaj więcej ↗](#)

# ALLCON

## KLAPS Z PARTNEREM STR.8

W tym roku partnerem Gazety Festiwalowej KLAPS jest ALLCON ■

Gazeta festiwalowa

# KLAPS

NUMER  
2/2023  
19 IX



# KONIEC *świata*

*Czy koniec rzeczywiście istnieje?  
Helena Norowicz i pozostali członkowie ekipy  
filmu „Fin del Mundo?” mają wątpliwości.*

str. 3

# FESTIWAL OTWARTY, *laureat wzruszony*

Uroczysta gala otwarcia 48. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych za nami! Oficjalne rozpoczęcie, tradycyjnie już, miało miejsce w Teatrze Muzycznym im. Danuty Baduszkowej w Gdyni.

Zaproszonych gości przywitani dyrektor festiwalu Leszek Kopec oraz dyrektorka artystyczna Joanna Łapińska, która po raz pierwszy pełni tę rolę.

- Ten festiwal będzie nacechowany szczególnie ciepłem, serdecznością i dobrą pogodą, którą też udało mi się zatwilić na dzisiaj – przywitani goście Leszek Kopec.

- To absolutnie święto polskiego kina. Święto całej branży filmowej. Chciałbym, aby w Gdyni było miejsce na dialog pokoleniowy, na różnorodność i przestrzeń do rozmów – zapowiedziała Joanna Łapińska.

Najbardziej wzruszony był z pewnością Allan Starski, wybitny scenograf, który na zakończenie tegorocznego

Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych odbierze „Płatynowe Lwy” za całokształt twórczości. Podczas Gali Otwarcia przygotowano występ artystyczny, będący niespodzianką dla laureata. Orkiestra złożona z muzyków ukrytych wśród publiczności, ze wsparciem osób zaangażowanych w tworzenie gdynskiego festiwalu (na zdjęciu na scenie Teatru Muzycznego), zagrała dwa utwory specjalnie dla Niego. Nie był to jednak przypadkowy wybór, bo utwory pochodziły z repertuaru jego ojca, Ludwika Starskiego – scenarzysty i autora tekstów piosenek, szlagierów kina przed- i powojennego: „Ach,

jak przyjemnie” oraz „Już taki jestem zimny drań”. Na koniec na scenie pojawił się Prezydent Miasta Gdyni, Wojciech Szczurek. – Ja życzę wszystkim twórcom, żeby doczekali takich chwil, kiedy po każdym filmie nastąpi eksplozja, oklaski, wielka satysfakcja, wzruszenie z oglądanych obrazów i będziemy mogli cieszyć się z bycia razem w naszym mieście – przywitani goście, po czym oficjalnie rozpoczął 48. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych. Po ceremonii otwarcia widzowie obejrzą film „Doppelgänger. Sobowtór”. **Kajetan Szmul**



Foto: Wojtek Rojek

# FILMY KONKURSU GŁÓWNEGO NA KONFERENCJACH

## ŚWIĘTY

- Zawsze szuka się historii jakoś powiązanej ze swoim życiowym doświadczeniem. Jeżeli znajdzie się bohaterów, zdarzenia, relacje, które rezonują z tym, co mam w środku, to można z tym tematem chodzić przez dziewięć lat i bardzo chcieć go „urodzić” – mówi Sebastian Butny, reżyser i scenarzysta filmu „Święty”.

- Kręcenie tego filmu było na pewno dla wszystkich osób, które go robiły, niezwykłą przygodą i esencją tego, czym jest ekipa filmowa i kim są filmowcy. Mam nadzieję, że będę mógł jeszcze stanąć na takim planie, jaki my stworzyliśmy. Była to absolutnie wyjątkowa sytuacja – wspomina pracę na planie Mateusz Kościukiewicz, odtwórca głównej roli komisarsza milicji. **KS**



Foto: Nina Gosławska

## FIN DEL MUNDO?

- Robiliśmy ten film dwa, trzy lata temu w pandemii. Wtedy jeszcze nie wiedzieliśmy, że będzie wojna. Teraz koniec świata – jest końcem świata dla pojedynczego człowieka, który jest sam w tym domu – mówi aktorka Aleksandra Popławska. - Nie miałem innej idei, która by mi przyświecała, niż to, by zaprosić widzów na dobry obiad. Przystawka, miła rozmowa, jedno danie, drugie danie, zaskakująca puenta w postaci deseru, a potem wszyscy pijemy po kieliszku – reżyser Piotr Dumala metaforycznie odniósł się do swojego dzieła.

- Byłam po ciężkich przeżyciach osobistych. Dzięki temu, że Piotr dał mi tę rolę, mogłam przechodzić w rzeczywistość nierealną, która mi zamazywała to smutne, co było realne – zaznaczyła 88-letnia Helena Norowicz. **ZP**



Foto: Nina Gosławska

# PYTANIE NA DZIŚ

*Jaka jest recepta na dobry film?*

Pytania zadawała: Zuzanna Pytel

SONDA FESTIWALOWA



**Weronika Moskwa, studentka produkcji form audiowizualnych**  
- Na dobry film składa się na pewno w dużej mierze scenariusz. Jest bardzo ważny.

Bardzo ważne są też elementy zaskoczenia i budowanie napięcia w filmie. Strona wizualna jest drugą z najważniejszych rzeczy.



**Ela, obserwatorka Festiwalu**  
- Jestem akurat po projekcji filmu, którego prawie połowę przeplakałam. Pobudził on moje zmysły i moje uczucia. Poruszył mnie do głębi serca, bo dotykał takich wątków, spraw, z którymi my, widzowie, też radzimy sobie na co dzień.



**Michał Sus, kasjer 48. FPFF**  
- Zdecydowanie podstawą jest scenariusz. Stanowi kręgosłup każdego filmu.

Jeśli scenariusz jest słaby, to reszta filmu również razem z nim, będzie prezentować niższy poziom. To jest kwestia, od której się zaczyna i powinno się przeznaczyć na nią jak najwięcej czasu. Uważam też, że ważne jest, aby film miał odpowiednią formę. Ciekawa forma pozwala wyróżnić się spośród innych tytułów. Dodaje dodatkowych wartości interpretacyjnych. Nowa forma pozwala na ponowne odkrycie i interpretację danej opowieści.



**Łukasz, fan kina**  
- Dobry scenariusz, dobre aktorstwo i dobre zdjęcia. I świetna muzyka.



**Marysia Godlewska, licealistka, reporterka**  
- Na pewno dobry pomysł. Tutaj właśnie kategoria filmów mikrobudżetowych pokazuje, że czasami nie jest konieczny ogromny budżet, tylko właśnie ten pomysł, coś wyjątkowego. Tak naprawdę filmy istnieją już od tak dawna, że bardzo dużo pomysłów zostało wykorzystanych, więc ciężko jest stworzyć coś wyjątkowego, coś własnego. Dlatego myślę, że właśnie pomysł, to jest coś, co przyciągnie ludzi.



**Rafał, widz Festiwalu**  
- Dobry film powinien komentować rzeczywistość społeczną i posiadać odpowiednie walory artystyczne. Nie uważam, że każdy film musi oferować jakieś novum, ale nie powinien być też banalny w swoich rozwiązaniach. Jak film jest banalny, to jest zwyczajnie nudny.

# SPOTKAJMY SIĘ w Rivierze z twórcami!

Codziennie, do końca 48. FPFF, w Centrum Handlowym „Riviera” odbywają się spotkania z twórcami filmów Konkursu Głównego. To doskonała okazja do poznania kulis powstawania konkursowych produkcji, jak również ludzi odpowiedzialnych za efekty, które widzimy na ekranie. Na wszystkie spotkania wstęp wolny.

## WTOREK 19.09

13:35 „Doppelgänger. Sobowtór” reż. Jan Holoubek  
16:30 „Horror Story” reż. Adrian Apanel  
18:45 „Fin del mundo?” reż. Piotr Dumala

## ŚRODA 20.09

16:15 „Chłopi” reż. DK Welchman, Hugh Welchman  
19:00 „Sny pełne dymu” reż. Dorota Kędzierzawska

## CZWARTEK 21.09

13:45 „Figurant” reż. Robert Gliński  
16:00 „Lęk” reż. Sławomir Fabicki  
18:15 „Freestyle” reż. Maciej Bochniak



Foto: Wojtek Rojek

## PIĄTEK 22.09

11:30 „Jedna dusza” reż. Łukasz Karwowski  
13:30 „Święto ognia” reż. Kinga Dębska  
16:30 „Imago” reż. Olga Chajdas  
18:45 „Kos” reż. Paweł Maślona

## SOBOTA 23.09

11:00 „Różyczka 2” reż. Jan Kidawa-Błoński  
13:45 „Raport Pileckiego” reż. Krzysztof Łukaszewicz **ZP**

# Krótkie metraże, TO KOPALNIA talentów

*Pojawia się tęsknota za oryginalnymi historiami, ale nie do końca, my jako twórcy, wiemy, jak je opowiadać – rozmowa z Agnieszką Dziędzic, przewodniczącą jury Konkursu Filmów Krótkometrażowych*

## FOTO:

Tomek Kamiński

## ROZMAWIĄŁ:

Mateusz Demski

**Mateusz Demski:** W tym roku, razem z Olgą Boładź i Michałem Szcześniakiem, ocenisz 25 filmów w konkursie krótkiego metrażu. Domyślam się, że temat nie jest ci obcy ze względu na doświadczenie w produkcji – jak oceniasz ten format i jego znaczenie?

**Agnieszka Dziędzic:** Jeśli mam być zupełnie szczerą, cieszę się, że Joanna Łapińska zaproponowała mi ten konkurs. Jako producentka od pewnego czasu nie miałam sposobności, żeby być z krótkimi metrażami na bieżąco i jest to dla mnie coraz trudniejsze. Do niedawna myślałam, że mam dużo kontaktu z młodymi twórcami, sama dopiero co wyszłam z tego świata. Byłam zaangażowana w różnego rodzaju studenckie produkcje, a ostatnio zorientowałam się, że czas płynie i mam coraz mniej kontaktu ze środowiskami prawdziwych debiutów, czyli krótkich metraży. Nie wiem, jak ująć to w słowa, żeby nie zabrzmieć banalnie, ale to jest kopalnia młodych talentów. To jest sposób, by poznać nowych, młodych autorów, którzy mogą zaproponować coś świeżego i którzy będą niebawem debiutować.

**Masz jakieś kryterium, którym będziesz kierowała się w wyborze tegorocznej laureatki lub laureata? Każdy konkurs rządzi się zawsze swoimi prawami, choć przecież dotyczy on w tym przypadku sztuki, czyli czegoś, co jest niemierzalne. Nie ma tu decydujących milimetrów, jak w skoku w dal lub sprincie. A shorty też różnią się od filmów długich.**

**A.D.:** Zgadzam się, że inaczej ocenia się shorty, a inaczej pełne metraże. Zupełnie inaczej działa tam dramaturgia i też, jako widzka, jestem czegoś innego w nich ciekawa. Chciałabym zobaczyć w nich coś nowego. Czekam, na ile te filmy czymś mnie zaskoczą. Gdy ogląda się fabuły pełnometrażowe, to zwykle podąża się za historią, za filmem jako całością. W tym przypadku jest większe pole na eksperyment, na wypróbowanie czegoś – i mówię zarówno przez pryzmat tego, co bym chciała zobaczyć w konkursie, jak i sięgając do doświadczenia, kiedy sama uczestniczyłam w realizacji krótkich metraży. Dobra, wyraziła etiuda, niekoniecznie oznacza klasycznie opowiedzianą historię. W krótkim metrażu można zaistnieć

odważnymi ruchami. Twórcy mają więcej wolności. Nie ograniczają ich oczekiwania rynku i widzów. Albo fakt, że te filmy są finansowane w jakiś sposób i że muszą na siebie zarobić.

**Pytanie, na ile te eksperymenty w ogóle w tych krótkich metrażach wybrzmiewają. Kiedy oglądam je na festiwalach, często mam wrażenie, że nie dochodzi tam do żadnego przełamania klasycznej narracji, raczej dominują znajome i ograne formuły.**

**A.D.:** Na pewno to się zdarza, i co jakiś czas te shorty zaskakują. Na tyle, na ile mogę, staram się śledzić te filmy i z nich wynajdywać najciekawszych twórców, z którymi warto wyruszyć we wspólną długometrażową podróż. Natomiast tak w ogóle żyjemy w dominacji kina klasycznego. Są trudne czasy na rynku, więc jest mniej miejsca na eksperymenty, a dofinansowanie otrzymują podmioty rynkowe, a więc takie, które oczekują filmów w jakimś sensie przewidywalnych. Żeby zrobić prawdziwie autorski debiut, to wydaje mi się, że pomaga krótki metraż, który budzi zaufanie. To jest argument, który można mieć w rękę.

**Mówisz, że to trudny czas, rozumiem, że podjęciem kryzysu kryje się dyskusja – jaka, wraz ze strajkami, rozpętała się w Hollywood – na temat zagrożeń ze strony sztucznej inteligencji czy nieuregulowanych działań platform streamingowych?**

**A.D.:** Może wszystko po trochu, ale sztuczna inteligencja czy popandemiczny kryzys, to są czynniki, które przychodzą z zewnątrz. A warto powiedzieć o czymś, co bezpośrednio jest w naszych rękach. Wydaje mi się, że obecnie panuje jakiś szerszy kry-

zys kulturowy, dotyczący tego, jakie filmy w ogóle chcemy robić i jakie chcemy oglądać. Powstaje dużo nieciekawych, obliczonych na sukces produkcji. Dzieje się tak, bo jesteśmy zachowawczy. Bo rynek wymusza na nas takie podejście. Dostajemy kolejne sequele, prequely, siedemnaście produkcji o tym samym tytule, tylko z innym numerem. Robimy te filmy w poczuciu, że to jest bezpieczne, pozbawione ryzyka, tylko że widzowie przestają je oglądać i filmy zaliczają klapy.

— “  
W krótkim metrażu można zaistnieć odważnymi ruchami. Twórcy mają więcej wolności. Nie ograniczają ich oczekiwania rynku i widzów.  
”

**Kilka dni temu wróciłem z festiwalu w Wenecji, gdzie dało się to odczuć. Nic w programie nie wybijało się na wyjątkowość. Filmy wydawały się gładkie, sprasowane. Prym wiodły klasyczne, bezpieczne opowiedziane historie. Ludzie wyjeżdżali stamtąd w poczuciu, że wieje nudą i że za jakiś czas o tych wszystkich filmach zapomniemy.**

**A.D.:** A może zapominasz o nich już w momencie, w którym wychodzisz z kina? I to jest problem. Ludzie nie pamiętają, co dostało Oscara w zeszłym roku, abstrahując na chwilę od tego, czy Oscary są jakimkolwiek wyznacznikiem jakości. Dokładnie to, co powiedziałaś – jest dużo nudnego, bezpiecznego kina, które nikogo nie interesuje. Formuła bezpiecznych przepisów na filmy przestaje się „wyplącać”. Pojawia się tęsknota za oryginalnymi historiami, ale nie do końca, my jako twórcy, wiemy, jak je opowiadać. To jest wyzwanie, które stoi przed nami. Sądzę, że wygra ten, kto się odważy zrobić coś niespodziewanego



i przełamie ten schemat, który się wytworzył. I zupełnie szczerze, uważam, że dobrym punktem jest wyrazisty short. To daje kredyt zaufania młodemu twórcy, które potem robi pełny metraż i stawia na swoim.

**A czego ty, jako producentka, szukasz w takich czasach? Patrę na twoje projekty z ostatniego roku i jest to połączenie dość eklektyczne: „Niebezpieczni dżentelmeni”, międzynarodowe koprodukcja „Delegation” oraz „Radical Move”, czyli dokument o członkach grupy teatralnej „Workcenter”, założonej przez Jerzego Grotowskiego.**

**A.D.:** Jako producentka szukam twórczej współpracy i wyrazistych historii. Ciężko znaleźć dla wymienionych filmów wspólny mianownik. Były to bardzo różne projekty. „Niebezpieczni dżentelmeni” to rzecz utrzymana w konwencji kina gatunkowego, a jednak z wolą opowiedzenia tej samej, dobrze znanej historii

w świeżej formule, wykorzystując do tego nowy typ bohaterów. „Delegation” jest natomiast historią opartą na prawdziwym zjawisku, historią, która bardzo mocno rezonowała z twórcą. To był osobisty film dla reżysera i dużo naszego producenckiego wysiłku szło w to, żeby stworzyć mu warunki na opowiedzenie tej historii tak, jak on chciał ją opowiedzieć. A „Radical Move” z kolei, to ogromny trud pracy na żywej tkance, z bohaterami. To dokument, który dotyka czegoś, co było trudne i osobiste dla tych, którzy byli w niego zaangażowani. Poza tym, jest to próba znalezienia – w bardzo indywidualnych historiach – syntezy dla tego, czego doświadczamy jako pokolenie.

**W Gdyni zobaczymy w tym roku „Delegation”, film o nastolatkach z Izraela, którzy są na wycieczce szlakiem miejsc pamięci Holocaustu. Projekt powstał na zasadzie koprodukcji i jest to kolejny**

temat, o którym z roku na rok, mówi się w Gdyni coraz częściej – tzw. kino transnarodowe. Konkurs główny w zeszłym roku zwyciężyło „Silent Twins”, film, który powstał we współpracy z USA i Wielką Brytanią. Może to jest jakiś kierunek, którym warto podążać w czasach wspomnianego kryzysu?

**A.D.:** To jest możliwe, tylko wtedy, kiedy te historie rezonują ponad granicami. Koprodukcje międzynarodowe są trudne, ale są niezwykle satysfakcjonujące, kiedy film się „dowozi” w trudzie porozumienia między krajami. „Delegation” wytworzyło ciekawy układ, bo historia opowiedziana w filmie, jak i ta historia pisana przez duże H – rozumiana jako historia Holocaustu i II wojny światowej – łączyła trzy kraje odpowiedzialne za produkcję. To nie jest film o wojnie, ale o tym, jak kształtuje się nasza pamięć. O tym, jak opowiadać dzisiaj o Holocaustie. Dlatego mieliśmy poczucie, że ten film powinni robić producenci z Polski, Niemiec i Izraela. Ten proces był dzięki temu organiczny. Naturalnie wynikał z tego, czego film potrzebuje na polu twórczym, ale też na polu budowania znaczeń kulturowych. Wierzę w tego typu naturalne koprodukcje, które nie są na siłę implementowane w projekt, tylko oddolnie wyrastają z jego potrzeb.

**Kiedy mówisz o narracjach na temat Holocaustu, od razu myślę o „Strefie interesów” Jonathana Glazera, filmie nagrodzonym w tym roku Grand Prix w Cannes, również polskiej koprodukcji. To przykład tego, że historie wielokrotnie w kinie opowiedziane, można pokazać inaczej, znaleźć dla nich zupełnie nowy język i nową konstrukcję.**

**A.D.:** Ja myślę, że potrzebujemy tematów, które nas obchodzą. Potrzebujemy filmów, które nie są – jak wcześniej mówiłeś – płaskie i sprasowane. Które nie są jedynie powielonymi kliszami. Potrzebujemy przecięcia między gatunkowym sposobem opowiadania, a tematami, które nas wzruszają, które są przejmujące. To jest mariaż, który zaowocuje nowymi jakościami.

*Na str. 6 lista filmów konkursu krótkometrażowego*

## Agnieszka Dziędzic

Założycielka Koi Studio, obecnie producentka kreatywna w Aurum Film. Za swój pierwszy film „Małe sztuczki” (reż. Aleksandra Gowin, Ireneusz Grzyb) otrzymała Nagrodę za Najlepszy Debiut Producentki. Absolwentka prestiżowych programów szkoleniowych: EAVE, EAVE Puentes i ACE. W 2023 r. nominowana do nagrody Female Voice przyznawanej w trakcie festiwalu Mastercard OFF Camera i wyróżniona Nagrodą dla najlepszego producenta na KFF za dokument „Radical Move” (reż. Aniela Gabryel). Jej ostatnie filmy to: „Niebezpieczni dżentelmeni” (reż. Maciej Kawalski), „Delegation” (reż. Asaf Saban) czy nagrodzona na MFF w Locarno 2023 koprodukcja „Stepne” (reż. Maryna Vroda).

OGLĄDAJ FILMY KONKURSOWE

Podczas kolejnych edycji gdyńskiego festiwalu najbardziej oblegane przez widzów są filmy Konkursu Głównego. Zachęcamy także do oglądania filmów dwóch innych konkursów.

Zakup bilet on-line

KONKURS FILMÓW KRÓTKOMETRAŻOWYCH 48. FPFF

- „As It Was”, reżyseria: Anastasiia Solonevych, Damian Kocur, produkcja: EXA Studio
- „Być kimś”, reżyseria: Michał Toczek, produkcja: Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna im. L. Schillera w Łodzi
- „Ciepło”, reżyseria: Klaudia Fortuniak, produkcja: Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna im. L. Schillera w Łodzi
- „Czwartek”, reżyseria: Bren Cukier, produkcja: Silver Frame
- „Do Raju”, reżyseria: Marta Szymanek, produkcja: Warszawska Szkoła Filmowa
- „Hekele”, reżyseria: Łukasz Sikora, produkcja: Szkoła Filmowa im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
- „Herstory”, reżyseria: Tomasz Stulebłak, produkcja: Szkoła Filmowa im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
- „IL3 MNI3 KOCHASZ”, reżyseria: Ewa Japola, produkcja: Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna im. L. Schillera w Łodzi
- „Krokodyl”, reżyseria: Dawid Bodzak, produkcja: Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna im. L. Schillera w Łodzi
- „Liosza”, reżyseria: Miłoz Sawicki, produkcja: Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna im. L. Schillera w Łodzi
- „Mania!”, reżyseria: Lena Jaworska, produkcja: Szkoła Filmowa im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
- „Metaliczny posmak / Металевий Присмак”, reżyseria: Ivan Krupenikov, produkcja: Warszawska Szkoła Filmowa
- „Misie Polarne”, reżyseria: Bartosz Stankiewicz, produkcja: Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna im. L. Schillera w Łodzi
- „Moje Stare”, reżyseria: Natasza Parzymies, produkcja: Warszawska Szkoła Filmowa
- „Pierwszy taniec w chmurach”, reżyseria: Michał Mieszczuk, produkcja: Szkoła Filmowa im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
- „Pieśń Humbaków”, reżyseria: Klaudia Folga, produkcja: Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna im. L. Schillera w Łodzi
- „Piękna łąka kwietna”, reżyseria: Emi Buchwald, produkcja: Studio Munka SFP
- „Radość życia”, reżyseria: Szymon Waćkowski, produkcja: Studio Munka SFP
- „Sabina”, reżyseria: Diana Zamojska, produkcja: Gdyńska Szkoła Filmowa
- „Sprzedawca”, reżyseria: Patryk Kafłowski, produkcja: Szkoła Filmowa im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
- „Stwór”, reżyseria: Damian Kosowski, produkcja: Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna im. L. Schillera w Łodzi
- „Te cholerne peonie”, reżyseria: Polina Biliaieva, produkcja: Warszawska Szkoła Filmowa
- „Warszawa, Holandia”, reżyseria: Ming-Wei Chiang, produkcja: Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna im. L. Schillera w Łodzi
- „Wspaniałe kilka minut”, reżyseria: Hubert Patynowski, produkcja: Studio Munka SFP
- „Wszystko dla mojej przyjaciółki”, reżyseria: Lulu Pomorova, produkcja: Gdyńska Szkoła Filmowa

Więcej informacji o filmach KFK na stronie [www.festiwalgdynia.pl](http://www.festiwalgdynia.pl)

KONKURS FILMÓW MIKROBUDŻETOWYCH 48. FPFF

- „Pokolenie Ikea”, reżyseria i scenariusz: Dawid Grał, producentka: Monika Raj
- „Ultima Thule”, reżyseria i scenariusz: Klaudiusz Chrostowski, producenci: Beata Rzeźniczek, Klaudia Śmieja-Rostworowska, Klaudiusz Chrostowski, Jakub Gierszał
- „W nich cała nadzieja”, reżyseria i scenariusz: Piotr Biedroń, producentka: Beata Pisula
- „Życie w błocie się złoci”, reżyseria: Piotr Kujawiński, scenariusz: Piotr Kujawiński, Danuta Kujawińska, producentka: Katarzyna Kujawińska

Więcej informacji o filmach KFM na stronie [www.festiwalgdynia.pl](http://www.festiwalgdynia.pl)

GDYNIA dla widzów i dla branży

Na 48. FPFF w Gdyni obecni są nie tylko twórcy, ale też osoby reprezentujące firmy produkcyjne, dystrybucyjne, platformy streamingowe oraz festiwalowe. Przez cały tydzień zapraszamy na serię spotkań z najważniejszymi ekspertami polskiej branży filmowej.

Gdynia Industry – to cykl warsztatów, paneli, spotkań i konsultacji z udziałem przedstawicieli polskiego przemysłu filmowego. W tym roku w ramach wydarzenia zostaną podjęte najistotniejsze aktualnie tematy i problemy, przed jakimi staje kino polskie. Paneliści będą rozmawiać m.in. na temat potencjału sztucznej inteligencji i jej kreatywnym, etycznym wykorzystaniu, a także o przyszłości dystrybucji polskich filmów i ich obecności na rynkach zagranicznych. Wśród gości: Susan Newman-Baudais, dyrektorka zarządzająca europejskim fun-

duszem koprodukcyjnym Eurimages, Jan Kwieciński z Akson Studio, a także twórcy, m.in.: Jan P. Matuszyński oraz Aleksandra Terpińska.

W trakcie festiwalu odbędą się także zamknięte warsztaty i spotkania networkingowe na temat współpracy produkcyjnej, prawa autorskiego oraz analizy problemów prawnych w umowach w procesie produkcji filmowej. Są one skierowane przede wszystkim do młodych twórców i producentów.

Spotkania odbywają się w salach Hotelu Mercure Gdynia od wtorku do piątku (19-22 września). W panelach i debatach każdy może wziąć udział – osoby z akredytacjami mają pierwszeństwo. Na spotkania networkingowe obowiązują zapisy lub zaproszenia.

Program Gdynia Industry <https://festiwalgdynia.pl/gdyniaindustry/>



FOTO: Wojtek Rojek

„DZIEJE GRZECHU” NA 100-LECIE WALERIANA BOROWCZYKA

WALERIAN BOROWCZYK – to jeden z oryginalniejszych polskich twórców. Z okazji 100. rocznicy urodzin reżysera dziś o godz. 15:30 w Sali Goplana (GCF) projekcja filmu „Dzieje grzechu” oraz dyskusja z udziałem Agnieszki Szydłowskiej, Doroty Maślowskiej i Kuby Mikurdy.

2 września 1923 roku. Na świat przychodzi Walerian Borowczyk – to przyszły reżyser filmów fabularnych i animowanych, pisarz, scenograf, autor zdjęć, scenarzysta i plastyk. Kontrowersyjny, precyzyjny, surrealistyczny. Opowiadał o sprawach osobistych, ludzkich emocjach, relacjach, ale też dotykał tematów społecznych. Uniwersalny w tematyce, wyjątkowy w stylu. Tworzył znakomite animacje – część

z Janem Lenicą – nagradzane na całym świecie. Potem zajął się fabułą. Znany głównie z erotycznego horroru „Bestia” (1975), ale też innych filmów, m.in. „Blanche” (1971) czy „Emmanuel-5” (1987).

Dziś – 17 lat po śmierci Borowczyka, podczas 48. FPFF – wracamy do jednego z jego najważniejszych filmów. Projekcja filmu „Dzieje grzechu” odbędzie się we wtorek, 19 września, o godz. 15:30 w Sali Goplana Gdyńskiego Centrum Kultury.

Po seansie zapraszamy na rozmowę między dziennikarką Agnieszką Szydłowską, pisarką Dorotą Maślowską oraz reżyserem i krytykiem filmowym Kubą Mikurdą, autorem dokumentu poświęconego bohaterowi tego wydarzenia.

ZP

AUTOBUS FESTIWALOWY ROZKŁAD JAZDY

48. FESTIWAL POLSKICH FILMÓW FABULARNYCH W GDYNI

MIEJSCOWOŚĆ: ULICA / Przystanki		ZARZĄD KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W GDYNI	
Czas: 1h, 15 min, 15 s		KIERUNEK: Centrum Handlowe "Riviera"	
Gdynia, Górskiego 17		PRZYSTANEK: Teatr Muzyczny 91	
LINA BEZPŁATNA			
Odjazdy w dniach 19-22 września 2023 r. (poniedziałek - piątek):			
9.00	9.30	10.00	10.30
11.00	11.30	12.00	12.30
13.30	14.00	14.30	15.00
15.30	16.00	16.30	17.00
17.30	18.00	18.30	19.00
19.30	20.00	20.30	21.00
21.30	22.00		
Odjazdy w dniu 23 września 2023 r. (sobota):			
9.00	9.30	10.00	10.30
11.00	11.30	12.00	12.30
13.30	13.00		

48. FESTIWAL POLSKICH FILMÓW FABULARNYCH W GDYNI

MIEJSCOWOŚĆ: ULICA / Przystanki		ZARZĄD KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W GDYNI	
Czas: 1h, 15 min, 15 s		KIERUNEK: Teatr Muzyczny	
Gdynia, Anny Krakowskiej 11		PRZYSTANEK: Centrum Handlowe "Riviera" 02	
LINA BEZPŁATNA			
Odjazdy w dniach 19-22 września 2023 r. (poniedziałek - piątek):			
9.15	9.45	10.15	10.45
11.15	11.45	12.15	12.45
13.45	14.15	14.45	15.15
15.45	16.15	16.45	17.15
18.15	18.45	19.15	19.45
20.15	20.45	21.15	21.45
22.15			
Odjazdy w dniu 23 września 2023 r. (sobota):			
9.15	9.45	10.15	10.45
11.15	11.45	12.15	12.45
13.45A	14.15A	14.45A	15.15A
15.45A	16.15A	16.45A	17.15A
17.45A	18.15A	18.45A	19.15A
19.45	20.15	20.45	21.15
21.45	22.15		

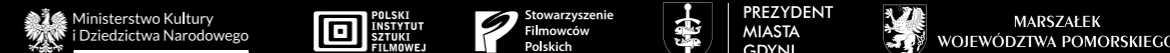


MAŁGORZATA RAKOWIEC – redaktor naczelny  
 WALDEMAR (KACPER) GABIS – z-ca red. nac., sekretarz redakcji  
 MARIA BEZKOWSKA-WOŁODZKO – korekta  
 TOMEK KAMIŃSKI, WOJTEK ROJEK – foto

Zespół redakcyjny:  
 MATEUSZ DEMSKI, NINA GOŚLAWSKA, ZUZANNA PYTEL,  
 MARCIN PIETRZAKOWSKI, KAJETAN SZMUL

Projekt i skład graficzny:  
 MARTA DELSTANCHE  
 Druk:  
 DMG DANIEL GÓRNY

ORGANIZATORZY



WSPÓLORGANIZATORZY



PRODUCENT



MECENAS



PARTNERZY STRATEGICZNI



OGÓLNOPOLSCY PATRONI MEDIALNI



LOKALNI PATRONI MEDIALNI



PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY



Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego / Współfinansowanie Polski Instytut Sztuki Filmowej



# ENKLAWA OTWARTOŚCI



EUROPEAN  
PROPERTY  
AWARDS  
WINNER 2022-2023



Atrium Oliva znajduje się w sąsiedztwie Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego i Parku Oliwskiego, na tle których współlistnieją historia i nowoczesność dzielnicy. Inwestycję otacza spokój rezerwatu, przynoszącego naturalne wyciszenie i dającego nieograniczone możliwości relaksu. Symbiozie z naturą służy aranżacja zieleni zaproponowana przez architektów krajobrazu.

Inwestycja powstaje w Gdańsku-Oliwie, w unikalnym miejscu, wymagającym subtelnie wkomponowanej i eleganckiej architektury. Nie ma tu miejsca na przypadek. Projekt wyłoniony został w ogólnopolskim konkursie architektonicznym. Zwycięska praca autorstwa renomowanej pracowni ROARK STUDIO zachwyca odpowiedzialnym i nowoczesnym podejściem.